



Wychodzi 1^{go} i 15^{go} każdego miesiąca.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Zygmunt Gollob.

Warunki prenumeraty: we Lwowie rocznie 3-20, półrocznie 1-60, kwartalnie 80 ct. — Na prowincji: rocznie 3-50, półrocznie 1-75, kwartalnie 90 ct. — W Królestwie polskiem rocznie 3 rub., półrocznie 1 rub. 50 kop. — W Księstwie Poznańskiem rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki. — Inzeraty przyjmują się po 18 ct. (30 pf.) od wiersza szpaltkowego drobnego druku. — Wszelkie przesyłki adresować należy: *Zygmunt Gollob*, ulica Akademicka 1. 8.

W sprawie reformy Stowarzyszeń lwowskich.

(Ciąg dalszy.)

Niewątpliwą jest rzeczą, że dotychczasowa organiczna praca nasza, przed kilkoma dziesiątkami lat poczęta, przyniosła bogate owoce; i nie potrzebujemy się wstydzic za działalność Stowarzyszeń naszych, w których życie towarzyskie, zorganizowane dla podniesienia się wzajemnego miało prawdziwe doniosłe znaczenie. Możemy tu śmiało wskazać na świetne rezultaty Stowarzyszenia wzajemnej pomocy istniejącego od r. 1857 na podstawie zreformowanych statutów, dalej na działalność Towarzystwa postępowego, zawiązanego w roku 1868, którego dalszą czynność, później rozszerzoną znacznie, przyjęło na siebie Towarzystwo „Ognisko“, powołane do życia w roku 1875, po rozwiązaniu wspomnianego Towarzystwa postępowego w r. 1872 przez władze. Zabezpieczenie materialnej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach życia jak słabość, nieudolność do pracy wskutek kalectwa lub podeszłego wieku, śmierć, a po niej niesienie pomocy pozostałym w sieroctwie wdowom i sierotom, oto chlubne i wielkie zadanie, które z prawdziwym pożytkiem spełnia Stowarzyszenie wzajemnej pomocy. Drugie Towarzystwo nasze uzupełnia resztę, czego statuta pierwszego nie mogły objąć na razie. Unormowanie pracy i płacy przez zaprowadzenie obowiązującego cennika podniosło i ustaliło stosunki pracujących, a pryncypałom dało możliwość — o ile z tego skorzystać chcieli — do podźwignienia swoich zakładów i prowadzenia konkurencji, nie uwłaczającej powadze zawodu. Bardzo wielkiej wagi dzieła tego dokonało ono przez rozbudzenie solidarności pomiędzy członkami, jedynie której go zawdzięczamy. Wspieranie członków pozbawionych zarobku brakiem pracy i umożliwienie im skromnym zasiłkiem na podróż — szukania go po za Lwowem, jest dalszą konsekwencją wzajemności kolegów lwowskich. Zrozumienie własnych potrzeb i szeroko rozwinięta działalnością powyższych czynników zasada

samopomocy, dała powód do organizowania się w spółki zarobkowe, przez wspólne zbieranie drobnych oszczędności, a istniejąca dziś i rozwijająca się I. Związkowa drukarnia we Lwowie, jest niewątpliwie owocem skrzętnej pracy ogółu i wzajemnego się popierania. Nawet późniejsze — jakkolwiek nie doszłe do skutku — dalsze usiłowania w tym kierunku, nazwać możemy dodatniem działaniem zorganizowanych Stowarzyszeń naszych. (C. d. n.)

NASI UCZNIOWIE.

(Ciąg dalszy.)

Małe drukarnie, zwłaszcza takie, gdzie pracuje wiele uczniów a żaden lub jeden towarzysz, są najgorszym miejscem nauki. Tu zwyczajnie pryncypał bardzo tanio pracuje, a nie patrzy na nic, tylko na zarobek — robota byle jaka, bo i zapłata mała. Nieraz, prawda, wyjdzie z takiej drukarni robotnik bardzo dobry, ale gdyby drukarnia była lepszą, to i on by się więcej nauczył. Jednego chyba szczególnie można się wyczerzyć u takich pryncypałów — szybkiego składu. Szybkość jest bardzo potrzebną rzeczą, a zawsze ona więcej warta, jak to czego się uczeń nauczy w drukarni choćby najznakomitszej — gdy się czas nauki nie na robotę obraca. Szukać należy zakładu, gdzie bodaj dwóch towarzyszy na jednego ucznia wypada, gdzie bodaj 2 lub 3 maszyny w ruchu są — i to różnego gatunku i gdzie pomieszczenie zakładu pod względem zdrowotnym jest dobre. Ten ostatni punkt jest bardzo ważnym. Pryncypał liczy się z wydatkiem na ubikację a bierze co najtańsze. A jednak drukarstwo jest połączone z wytwarzaniem prochu, a ten osadzając się na młodych zwłaszcza płucach, wnosi w nie zarzewie specjalnie robotniczej, zwłaszcza drukarskiej choroby — suchot. Należy tedy baczyć i na pomieszczenie drukarni w wysokich, przewiewnych pokojach, a wytwarzający się proch należy paraliżować parowaniem odpowiednio ustawionej wody. Tutaj dodam jeszcze i tę uwagę, że słynny bakterjolog profesor Robert Koch wykazuje, że zawodowo-zecerska choroba suchoty, przez prochem nasycone powietrze przenosi się z osoby na osobę. Nadto plwociny na podłogę, schody lub ganki wyrzucone, po wyschnięciu zamieniają się w sproszkowane zarodki żyjątek zakaźnie działających. Więć wszędzie w drukarniach winny się znajdować garnki lub małe beczułki wodą napełnione — gdzieby spluwano.

Czyli rodzice uczniów zdołają mieć jaki wpływ na umieszczenie zecerni, to pytanie — ale zwracam się tu szczególnie do samychże pryncypałów, którzy mają odpowiedzialność za zdrowie pracujących — i do tychże pracujących, których zdanie w tej mierze często będzie decydującem.

Program przyjęcia uczniów i ich kształcenia.

Warunek wstępny co do przymiotów ucznia:

- 1) Zdrowa, szeroka pierś; dobrze odżywiona budowa ciała; zdrowe oczy.
- 2) Średni wzrost. Zbyt wyrośnięci łatwo popadają chorobom piersiowym, zbyt mali wykrzywają się.
- 3) Odpowiednia nauka szkolna, łatwość pojmowania. Zupełne władanie ojezystym językiem, rachunkami i trochę rysunkami. Przy języku ojezystym nie wystarczy pisanie ortograficzne, ale należy przekonać się, czy uczeń owdładnął, czy zrozumiał przeczytany ustęp. Niech sobie sam dane zadanie wybierze, niech je obrobi, a przekonamy się odrazu czy on co umie. Rachunki to ważna rzecz. Tu poznajemy spryt ucznia. N. p. dajmy mu takie zadanie: Posłaniec poszedł do Winnik i dostał 10 ct. za drogę, gdy przyniósł 1 kg. czegoś — ile dostanie gdy przyniesie 10 kg.? Chłopak dobrze rachujący ale źle myślący odpowie pewnie że 100 razy po 10 centów — czyli 10 złr.! O ile inną będzie odpowiedź myślącego ucznia.

Rysunki dla zecera rzeczą konieczną. Musi mieć wyrobione poczucie pięknej formy, gdy ma być dobrym akcydensistą — a gdy ma być maszynistą, trzeba go nauczyć teorii o cieniach. (C. d. n.)

O postępie sztuki drukarskiej w Polsce.

III.

Na tej czarnej kanwie stosunków drukarskich od lat kilkunastu zadziergnęło kilku ludzi inicyjatywy punkta jasne, które cały ogół nasz drukarski od pierwszej chwili zajął i do dziś jest przedmiotem, iż tak powiem adoracji — a miejscem, gdzie ci ludzie poczuli się do obowiązku podniesienia upadającej sztuki, jest bezstronnie powiedziawszy — Kraków i niektórzy drukarze krakowscy, którym — ani imponująca wielkością i stanowiskiem miast europejskich Warszawa, ani walezący z germanizmem Poznań, ani w trudnych warunkach postawiony Lwów — podobać i dorównać nie są w stanie i wprost nie mogą — czy nie chcą.

Jedyne to miasto na obszarze przez Polaków zamieszkałym było na tyle szczęśliwe, iż znalazło ludzi inicyjatywy, którzy zrozumieli, iż nie błagą i gołosłownemi twierdzeniami i narzekaniami podnieść można przemysł i sztukę, ale zrealizowaniem słów w czyn! Dziś niektóre drukarnie krakowskie, dorównały wykonaniem technicznym największym miastom Europy, które uważane są za kolebkę i ostatni wyraz w sztuce drukarskiej.

Drukarnie krakowskie stanęły zaporem dla przedsiębiorców obcych — a mianowicie najbliższych nam — Niemców, bo wykonują i konkurują z największym powodzeniem z pierwszorzędnymi zakładami obcymi. Nie zasypiają, ani nie dają się unieść chwilowemu powodzeniu — aby spocząć na laurach i żyć sławą kilkunastu druków udatnych, ale idą równolegle z postępem bądź to u sąsiadów zrobionym, bądź to gdziekolwiek indziej.

Dość spojrzeć na pierwszą lepszą wystawę księgarską, która chwyta oko obojętniejszego przechodnia wystawionymi drukami zakładów zagranicznych, gdzie przepych, fantazja i estetyczny wygląd zmusza inteligentnego człowieka do bliższego przypatrzenia się, a fachowca — zamiłowanego w swej sztuce do badań gruntownych i podnieca myśl krytyczną — choć widzi tylko same okładzinki i tytuła, ale skrupa daje powód myślom, że i wewnętrzne wykonanie nie jest po macoszemu traktowane.

Przypatrując się tej plejadzie europejskich druków, przyznać musimy, iż dzieła lub inne druki z firmą zakładów krakowskich, a mianowicie: Drukarni „Czasu“, „Anezyca i Sp.“, oraz drukarni „Związkowej“ nie ustępują w niczem obcokrajowym.

Najwybitniej od lat kilkunastu konkuruje z obcymi zakładami drukarnia „Czasu“ własność Kluczyckiego i Sp., a kierowana technicznie i administrowana przez J. Łakocińskiego — która drobnostkę, każdą bagatelkę jaka wyjdzie z tegoż, można rzec bez obłudy i pochlebstwa, pierwszorzędnego zakładu nie tylko w Galicyi, ale w całej Polsce, odznacza się taką starannością w wykonaniu, iż począwszy od papieru a skończywszy na bogatej — stylowo złożonej, z przepychem kolorowanej obwóдке, sprawia dla oka największego profana, wrażenie nadzwyczaj dodatnie, a fachowiec uradować się musi, iż na polu tak zjałowiałem jak „to“ u nas — wyrosły przepyszne kwiaty, pielęgnowane z zamiłowaniem i zrozumieniem rzeczy do najdrobniejszego punktu posunięte.

Aby przykładem udowodnić powyższe twierdzenie przytaczam na razie tak zwany „Kalendarz Czecha“ wydawany i drukowany czcionkami tego zakładu, i jak w ogóle kalendarze, przedewszystkiem dla klas średnich i najniższych w społeczeństwie przeznaczone, a więc przeważnie dla tych, którym on staje się lekturą i wyrazem piękna przez rok cały.

Pojęła to zakładowa firma, a przeglądając roczniki tegoż wydawnictwa, zmuszonym się jest wydać orzeczenie, że tak, — a nie inaczej kalendarz winien wy-

gładać, aby dać zadowolenie kupującemu, nie tylko pod względem bogatych działów informacyjnych, ale co do czystości i wykończenia rycin, które w naszych kalendarzach zwykle przedstawiają kałużę najohydniejszego gatunku „szwarcu“, a nie błyszczącą pokostem — farbę drukarską.

Skład ogłoszeń — najwięcej wymagającego inserenta zadowolić muszą, bo nie tylko efektem i bogactwem rysunku odznaczające się obwódki, lecz oryginalnie obmyślany skład różnych ogłoszeń, tworzy całość harmonijną. Br.

Uwagi ogólne do rysowania na autograficznych papierach dla reprodukcji cynkograficznej.

Wiadomem jest, że papier autograficzny zastępuje miejsce kamienia litograficznego i jest tak samo wrażliwy jak ten ostatni.

Kopowanie rysunku uzupełnia się kalką lub papierem welurowym (Seidenpapier, Goldschlägerpapier), który lubryką (Röthel) nasmarowany jest; nie wolno zaś nigdy użyć tłustego czerwonego lub niebieskiego kopiowego papieru. Lekkie szkicowanie ołówkiem jest dozwolone.

Przy autograficznych papierach rysuje się na stronie preparowanej, t. j. żółtej i posługuje się do opierania ręki arkuszem bibuły, by preparowaną stronę chronić przed plamami powstałymi od dotykania palców, które są prawie niewidoczne, ale przy dalszej manipulacji w zakładzie jako czarne plamy w rysunku wyjdą i w wielu wypadkach rysunek jest zupełnie zniszczony, tak, że rysownik lub obstalujący kłisz, jest zmuszony dostarczyć drugi rysunek.

Tem bardziej zwracać uwagę należy, jeżeli się posyła takie rysunki ludźmi od miotły lub korby, bo często się zdarza, że taki człowiek, po drodze wstępując do domu i kładzie z pod pachy wyjęty rysunek zwinięty w trąbkę na stole lub ławie, a dzieciaki zjadające właśnie tłustą wędzonkę, jak zwykle dzieciaki ciekawe nadzwyczaj istotki, zaglądają co też tatulo przynieśli i bez litości rozciągają ten nieszczęsny papier na wsze strony. Z tego powodu wypływają małe zatargi między obstalującym a właścicielem zakładu.

Najlepiej rysuje się, jeżeli papier na płytę szklaną śliną lub gęstą gumą przyklepi się, przez co dostaje się bardzo dobrze naszpanowaną powierzchnię.

Ponieważ korygowanie jest nadzwyczaj trudne na tym papierze, przeto musi się ile możności bez błędu rysować i tylko możliwem jest wyskrobanie linii fałszywych, ale w żadnym razie napowrót w to miejsce rysować nie można; w razie koniecznym, gdy w wyskrobanem miejscu coś narysować wypadnie, trzeba wyciąć to miejsce i podlepić nowem kawałkiem papieru.

Wszystko powyżej powiedziane stosuje się także do papieru kredowo-ziarnistego, na którym autograficzną kredką rysuje się.

Zastósowanie się przy kredkowych rysunkach jest następujące: gdy pauza jest skuteczną, rysunek szkicuje się kredką a następnie odnośne tony nakłada, jednakowoż z wykluczeniem lawirowania (wischen), wszystkie tony muszą być czysto rysowane, tak, jakie kredka i ziarka papieru ziarnisto-kredowego daje, nakoniec rysunek uzupełnia się pełnemi liniami.

Możebnem jest także połączenie na papierze ziarnisto-kredowym rysowanie tuszem i kredką, ale musi rysunek być wprawie kredką zupełnie ukończony a dopiero podrabia się tuszem. Następnie podrysowanie kredką nie może mieć miejsca, ponieważ tuszowe sztrychy rozmazają się mogą łatwo.

Przy posyłkach autograficznych rysunków w listach lub w trąbce musi się cienkim welurowym papierem owinać, chroniąc przed ocieraniem; papier do pisania z tego powodu nie można używać do owijania takich rysunków, ponieważ zawsze rysunek zostaje rozmazanym. Nadto przy posyłkach w liście dodaje się jeden karton, chroniąc od pomięcia na poczeie.

Tusz autograficzny powinien być w czystej porcelanowej szalce sucho natarty, aż mała knusta utworzy się, następnie dodaje kroplami dystylowaną lub deszczową

wodę i palcem prawie do czarnej cieczy rozrobić, tak, że kreski na papierze prawie czarno wydadzą się. Raz zaschnięty tusz nie można używać, albowiem traci swą rozpuszczalność.

Do rysowania używa się najlepiej prawdziwych piór angielskich Gillrota, które i najdelikatniejsze kreski całkiem ostro dadzą.

T. Wańczyki.

Ruch w naszych Stowarzyszeniach.

Dnia 15. lipca b. r. odbyło się posiedzenie Wydziału Tow. druk. „Ognisko“. Przewodniczył p. Zgodziński Zygmunt. Obecnych członków Wydziału 9-ciu. Do Tow. przyjęto jako nowo przystępujących pp. Blausteina Rudolfa i Reissa Leona. Uchwalono zakupić dwa egzemplarze dzieła Bellamy'ego p. t. „Wiek XX.“ W końcu postanowiono zwołać Walne Zgromadzenie na dzień 17. lipca, względnie w razie nie odbycia się tegoż z braku kompletu na dzień 21. lipca b. r.

Na dniu 21. lipca b. r. odbyło się powtórnie zwołane Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Ognisko“, w dużej sali Stow. rękod. „Gwiazda“. Przewodniczył p. Zygmunt Zgodziński. Obecnych członków 28. Przed przystąpieniem do porządku dziennego poświęcił przewodniczący kilka słów, niedawno zmarłemu kolegom ś. p. Danielowi Ant. i Charobie Fr. Zgromadzenie uczciło pamięć tychże przez powstanie. Z porządku dziennego odczytano protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia i czynności Wydziału. Zamknięcie kasowe za ubiegłe półrocze 1891, przedstawia się następująco: Przychód: za czas od 1 stycznia do 30. czerwca 1891 r. 1893 zł. 40 ct. Rozchód: za czas od 1 stycznia do 30. czerwca 1891 r. 1514 zł. 45 ct. Okazuje się nadwyżka 178 zł. 95 ct. Zestawienie. Majątek Towarzystwa wynosił z dniem 31. grudnia 1890 r. 3983 zł. 65 ct. Powiększył się przychodem od 1 stycznia do 30. czerwca 1891 r. 178 zł. 95 ct. Ogólny stan majątku z dniem 30. czerwca 1891 r. 4162 zł. 60 ct. Ulokowanie: 1 List Banku kraj. 4½% Ser. IV. Nr. 05776 na 1000 zł., 1 List zast. Tow. kred. ziem. 4% Ser. III. Nr. 140 na 1000 zł. 1 List zast. Tow. kred. ziem. 4½% Ser. IV. Nr. 2647 na 500 zł., 8 Listów Tow. kred. ziem. 4% Ser. V. Nr. 523, 596, 597, 598, 599, 14415, 17299, 21245 na 800 zł., 2 Obligacje pożyczki krajowej 4½% po 100 zł. Nr. 296 i 1922 Ser. A. na 200 zł. Na książeczce gal. Kasy oszczędności Nr. 29918 468 zł. 64 ct. Gotówką w kasie podręcznej 193 zł. 96 ct. Razem jak wyżej 4162 zł. 60 ct. Hość członków 166. Zestawił Józef Hubert skarbnik. Zygmunt Zgodziński przewodniczący.

Na wniosek p. Józefa Daniluka jako członka komisji kontrolującej udziela Zgromadzenie skarbnikowi absolutorium. Następnie odczytał sprawozdanie ze stanu biblioteki bibliotekarz p. Żelazkiewicz. Przy ostatnim punkcie porządku dziennego postawił kolega p. Baar Juliusz szereg wniosków a mianowicie: 1. by wydrukować katalog biblioteki wraz ze Statutem i Instrukcją Tow. 2. by bibliotekarza i tegoż zastępcę bezwarunkowo remunować za ich czynności przynajmniej kwotą drobną roczną. 3. by sprawić szafy dla biblioteki. Po obszernej dyskusji nad powyższymi wnioskami cofnął je p. Baar i przyłączył się do wniosku pana Daniluka, by na cele biblioteki uchwaliło Zgromadzenie kwotę 150 zł., do czego się też Zgromadzenie przychyliło. W końcu wezwał p. przewodniczący zgromadzonych, by się starali jak najliczniejszy wzięcie udział w wspólnej fotografii przez Zarząd „Ogniska“ proponowanej i o jak najskuteczniejszą agitację w tem kierunku

Na tem zamknięto Zgromadzenie o godz. 10. wieczór.

DR O B I A Z G I.

— Na posiedzeniu Gremjum Stowarzyszenia drukarzy i litografów krakowskich, w sobotę dnia 8. sierpnia b. r. wybrany został jednogłośnie starszym tegoż stowarzyszenia p. Franciszek Ksawery Kluczycki, współwłaściciel drukarni „Czasu“ i zaszczytnie znany autor i wydawca wielu cennych dzieł, członek komisji historycznej Akademii umiejętności w Krakowie.

— W Niedzielę dnia 9. sierpnia urządził Wydział „Ogniska“ wycieczkę towarzyską z muzyką wojskową dla członków swoich z rodzinami do lasku na Pasiaki (wspomniana wycieczka była zapowiadzana na dzień 26. lipca, jednakowoż wskutek niestałej pogody została na dzień 9. sierpnia odroczone), na której po raz pierwszy śpiewał nowo związany chór drukarski. Ostatnia ta wycieczka jest wyraźną wskazówką dla Wydziału, że większe zabawy koleżeńskie nie mają u nas powodzenia, bo za szczupłą jest liczba kolegów, biorących w nich udział.

— Firma fotograficzna Wybranowskiego, przy ul. Karola Ludwika, która podjęła się wykonania pamiątkowej fotografii członków „Ogniska“, zawiadamia, że wskutek restauracji zakładu, zdjęcia fotograficzne tylko do końca sierpnia uskuteczniane będą, po tym terminie nastąpi znaczna przerwa.

— W Czerniowcach od Poniedziałku 27. lipca b. r. nastąpiła zmowa towarzyszy i trwa dalej w drukarni Czoppa. Wspomniana firma rozpisała listy do wszystkich miast, poszu-

kując zecerów. Kilku towarzyszy sprowadzonych z Wiednia, przyłączyli się do zmywy czerniowieckich kolegów. Spodziewamy się, że nasi towarzysze, nie przyjmą u Czoppa zatrudnienia!



ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
FOTO-LITOGRAFICZNY
DLA REPRODUKЦИИ
Teofila Wańczyckiego

Lwów, ul. Sykustska l. 43.

poleca się w wykonaniu kliszów cynkowych do druku, tańszych jak drzeworyty, w rozmaitych gatunkach, jako to:

Autotypie, cynkografie podług fotografij, rysunków tuszowych, akwareli i obrazów olejnych.

Fototypie, cynkografie podług rysunków piórkowych, pędzlikowych, kredkowych, sztychów miedzi drukowych, stalorytowych i drzeworytów.

Chemigrafie, cynkografie z autograficznych rysunków piórkowych, kredkowych i z odbitek litograficznych.

Fotolitografie, żelatynowe kopie do przenoszeń na kamień dla litografij.

Sprzedaje w najlepszej jakości i dobroci atrament, tusz i kredkę autograficzną. Mam na składzie papiery służące wprost do przenoszeń na cynk lub kamień, jako to: ziarnisto-kredowy w 4 jakościach, papier autograficzny do robót piórkowych, transparentowo-autograficzny również do piórkowych robót. — Dla reprodukcji fotograficznej papiery kredowe w 4 jakościach, na których bardzo ładne rysunki i łatwo uskuteczniać można — wreszcie do tychże papierów przybory rysunkowe.

Założona
w roku 1848.

Fabryka Maszyn
L. Kaisera Synów

Założona
w roku 1848.

WIEDEN, III. Untere Weissgärberstrasse 22. i 24.

budowa od czasu założenia specjalnie

MASZYN DRUKARSKICH.

Pojedyncze Maszyny pospieszne na szynach w 10 wielkościach.

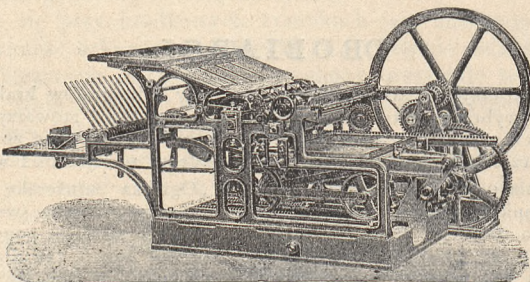
Pojedyncze Maszyny pospieszne z obrotem kołowym w 9 wielkość.

Akcydensowe cylindrowe Maszyny pospieszne do deptania w 5 wielkościach.

Podwójne Maszyny z dwoma cylindrami

Maszyny na 2 kolory.

Prasy ręczne.



Automatyczne nakładacze na druk czarny i kolorowy, pojedyncze lub podwójne.

Aparaty do cięcia do przedstawiania na różne formaty.

Prasy do miedziorytów.
Prasy do odbijania korekt.

Prasy pakowe.

Pospieszna maszyna akcydensowa do obrotu ręcznego i deptaku.

Kombinowane podwójne kalamarze z 4 walcami do nadawania przy ilustracjach, Lineały do farb dokładnie uregulowane, Poprawne przyrządy do punktur dla najściślejzego rejestru. Przy druku tabel arkusze prowadzone są bez tasiemek.

Ręczna prasa drukarska, żelazna

po przystępnej cenie do nabycia u Franciszka Stupnickiego,
mechanika, ulica Żółkiewska l. 79.

Odnaczona prawem używania
c. k. herbu państwowego.



Premiowana we Wiedniu, Berlinie,
Frankfurcie n. M., Nürnbergu i t. d.

J. H. RUST I SPÓŁKA

GISERNIA I WARSTAT MECHANICZNY

we Wiedniu, Griessgasse 10.

dostarcza najmłodniejsze i najgustowniejsze pisma, obwódki, ornamenta, winiety i linie mosiężne.
Wielki wybór ruskich pism. — Pospieszne prasy akcydensowe „Excelsior”. — Aparaty do stereotypii,
Maszyny do perforowania i ciecicia papieru, Tłocznie, jakoteż Inicjały i Monogramy dla tłoczni, Rygalę,
Kaszty, Szufle, Winkielaki, Przyrządy do klinowania form, jakoteż wszystkie potrzeby dla drukarni.

Wzory gratis i franko.

Całkowite urządzenia drukarni na wielką i małą skalę.

FABRYKA FARB DRUKARSKICH I LITOGRAFICZNYCH

Kantor i skład:

WIEDEŃ

Stadt, Kolowratring l. 9.

F. WÜSTE

Pfaffstätten obok Wiednia

AUSTRYA

Kantor i skład:

WIEDEŃ

Stadt, Kolowratring l. 9.

		zhr. c.			zhr. c.		
		za 100K			za 1 Ko		
Farby drukarskie.							
a) dla maszyn.							
CHH Farba gazetowa . . .	48						
CH " " . . .	52						
CI " " . . .	60						
BHII Farba dziełowa . . .	76						
BH " " . . .	84						
BI " " . . .	90						
AHII Farba do ilustracji . .	120						
AH " " . . .	170						
AI " " . . .	250						
		za 1 Ko			za 100K		
AO Do przednich druków . .	4						
AOO " " . . .	6						
AOOO " " . . .	8						
b) dla pras ręcznych.							
CCII Farba dziełowa . . .	90						
CCI " " . . .	1						
BHIII Farba akcydensowa . .	120						
BHH " " . . .	160						
BBI " " . . .	240						
AAIII " do ilustracji . . .	3						
AAII " " lepsza . . .	4						
AAI " " przed. dr. . .	6						
AAO " " druku na kredowo-glans papierze . .	8						
Farby do kopiowania.							
fioletowe, czerw.-nieb.							
czarna	6						
czerwona							
niebieska							
Pokosty.							
Do druk., lit. i miedziotyp.							
Słaby							
Sredni							
Mocny							
Złoty pokost	150						
Miedziorytniczny pokost . .	80						
Wiedeńska masa na walce.							
Nr. 3. Bardzo silna	150						
" 2. Silna	150						
" 1. Krem do przelewów . .	150						
Farby litograficzne.							
dla pras ręcznych iosp.							
Farba do grawury II.	150						
" " I.	2						
" piórowa II.	2						
" " I.	3						
" kredowa III.	4						
" " II.	7						
" " I.	10						
" do przedruków	6						
Farba miedziorytnicza II. . .	120						
" " I.	150						
Farby kolorowe							
do druku i litografii.							
Lak karminowy . . . Nr. 1 . .	48						
" " " " " 2	36						
" " " " " 3	24						
" geranium	0						
" " " " " 1	16						
" " " " " 2	12						
" " " " " 3	8						
" brylantowy	1						
Lak brylantowy . . . Nr. 2							
" florentyński	1						
" różowy Krapp	2						
" " " " " 1	12						
" " " " " 2	10						
Cyanober karminowy prawdz. w dwóch odcieniach	4						
Antikarmin	6						
Cyanober imitacja Nr. 1 z 2 . .							
" Nr. 2 i 3	150						
Fiolet praw. R.&B Nr. 1 i 2 . .	20						
" " " " " 3 i 4	10						
" " " " " 5 i 6	6						
Chromozółta, chem. czysta, w 4 odcien. w paczkach . . .	3						
" " " " " w sztukach . . .	2						
Kadmiumzółta, jas. i ciem. . .	20						
Oker w 4 odcieniach	2						
Jedwabiozielona w 4 odcie- niach w paczkach	3						
" " " " " w proszku	2						
Chromoksyd zielony najprz. oliwkowozielony	8						
Lak Viridain żółtawy	8						
" " " " " niebieskawy	8						
Ultra jarin niebieski, jasny i ciemny w paczkach w proszku	4						
" " " " " w proszku	2						
Pariserblau, najprzedn.	4						
Milori-blau jasny i ciemny . .	4						
Kobaltblau prawdziwy	40						
Achatbraun	5						
Sepiabraun	3						
Terra di Sienna	2						
Mahagonibraun	2						
Mineralbraun	2						
Kremserweiss	1						

Ceny w austr. walecie od Lwowa franko. Czas 3 miesięcy, lub za gotówką 2% Sto.
Becki bezpłatnie, puszki blaszane po własnych kosztach.

Ces. król.  wyłącz. uprz.

FABRYKA FARB DRUKARSKICH I LITOGRAFICZNYCH

JOZEFA KLEINA

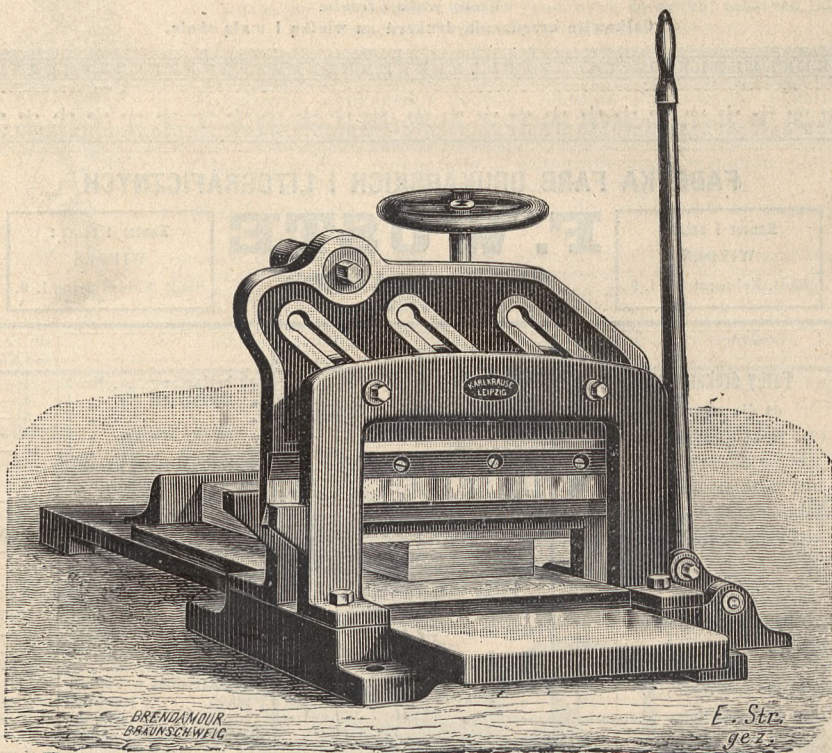
W PRADZE Nr. 917-I.

poleca najlepsze farby czarne i kolorowe własnego wyrobu, jakoteż

MASĘ NA WALCE

i wszystkie potrzeby drukarskie w doborowej jakości
po cenach najumiarkowańszych.

☛ Cenniki na żądanie posełam gratis. ☚



Kto chce nabyć **tania**, a mimo to bardzo **silna**, łatwą do zastosowania i zupełnie dokładną maszynę do cięcia, niech kupi **KAROLA KRAUSE'GO**
MASZYNĘ DO CIĘCIA PAPIERU V.

Nr.	Długość noża	Cena
A. O.	35.5 cm	marek 160
A. O. a	50 cm	„ 225

włącznie z 2-ma najlepszymi nożami.

Zastąpienie łożyska najnowszymi przyrządami (wraz z 2 listwami) kosztuje 15 marek.

Z żelazną podstawą 35 marek.

KAROL KRAUSE, Lipsk.